

Holendrzy są mniejszością w największych miastach

17 sierpnia 2018

Proces niszczenia rodowitych Europejczyków poprzez sprowadzanie populacji zastępczej z Afryki i Azji przebiega pomyślnie. Europa topi się w morzu zmasowanej imigracji. W największych miastach naszego kontynentu, liczba imigrantów bardzo szybko rośnie, a w niektórych przypadkach, przyjezdnych jest już więcej niż rodowitej ludności.

Maurice Crul, profesor z Wolnego Uniwersytetu w Amsterdamie powiedział dla gazety „Trouw”, że w większych miastach w Holandii, Holendrzy już stali się mniejszością i z biegiem czasu, fala zmian dosięgnie także mniejsze miasta i wsie. W Amsterdamie, tylko jeden na trzech ludzi poniżej 15 roku życia ma korzenie holenderskie.

Crul zwrócił również uwagę na problem integracji. Gdy do Holandii przybywali pierwsi imigranci zarobkowi, żyli w kraju, który posiadał własną dominującą kulturę. Dziś sytuacja wygląda zupełnie inaczej – „integracja działa teraz w dwóch kierunkach”. Crul sugeruje, że w Holandii nie ma już dominującej kultury Holendrów, a zamiast tego jest zlepek różnych kultur z różnych regionów świata. Co więcej, profesor twierdzi, że biali Holendrzy powinni przyzwyczaić się do tego, że już są mniejszością.

Naturalnie prowadzi to do sytuacji, w której kultura Holendrów oraz sami rodowici Holendrzy będą stopniowo zanikać. Za kilka dekad, lub nawet wcześniej, Holandię po prostu trudno będzie nadal nazywać Holandią, skoro społeczeństwo będzie tak różnorodne, że Holendrów już praktycznie nie będziemy w stanie dostrzec.

Identyczne procesy zachodzą w wielu państwach Europy – między innymi w Szwecji, Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii czy we

Włoszech. Europejczycy powinni sobie wreszcie uświadomić, że jeśli nie rozwiążą tego problemu to w przyszłości czeka ich marny los – możemy skończyć jak Indianie w Stanach Zjednoczonych, lub Aborygeni w Australii.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Trouw.nl

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl